



## WE 031: Jak uczyć się angielskiego?

Drodzy Słuchacze, to znowu ja, albo raczej powinnam powiedzieć my — mam na myśli zespół trenerów języka online Spikkeo, podcast *World of English*. Ale zanim zdradzę Wam temat dzisiejszego spotkania, zacznę od małej anegdoty. Pewnego dnia podczas rozmowy z jednym z naszych uczniów, otrzymałam bardzo pozytywną informację zwrotną odnośnie do nagrania, a zatem uczeń jest słuchaczem podcastu *World of English*. On, bo był to mężczyzna, chwalił ostatni odcinek i stwierdził, że tak właściwie to musi być niezwykle trudne przygotować takie nagranie i że muszę być bardzo skupiona, by dać radę przeczytać to wszystko przez dwadzieścia, dwadzieścia pięć minut. Nie załapałam. Musiałam zapytać jakie czytanie miał na myśli. Chodziło mu o czytanie treści podcastu. Kochani, pozwólcie, że powiem to zupełnie otwarcie — tu nie ma żadnego czytania. Wszystko co tu słyszycie to swobodna, naturalna mowa. Dla mnie najlepszym sposobem, by do Was dotrzeć, jest mówienie do Was. Przywodzi mi to na myśl audycję radiową albo spotkanie z przyjaciółmi, bo pokazuje to moje emocje. I to jest moja rada dla wszystkich z Was, którzy przygotowują się do jakiegokolwiek ustnego egzaminu — pamiętajcie, że egzaminatorzy nie chcą słuchać robotów, które przygotowały dla nich przemowę, to nie działa. Egzaminatorzy chcą słuchać prawdziwych ludzi, autentycznych rozmów, naturalnej mowy. To samo tyczy się wygłaszania prezentacji czy to po angielsku, czy po francusku, czy po polsku, w jakimkolwiek języku. Nie czytajcie, po prostu mówcie do ludzi.

No dobrze, to był tylko wstęp, a teraz przechodzimy do omówienia tematu spotkania. A to co dla Was na dziś przygotowałam, temat, który zamierzam omówić brzmi: jak uczyć się języka i jak robić to skutecznie. I znów, temat powstał w wyniku zajęć i doświadczeń, moich spostrzeżeń, gdy obserwuję ludzi usiłujących uczyć się języka. I powtarzam to, powtarzam bardzo często, że to wcale nie jest takie trudne, to nie fizyka jądrowa ani operacja na otwartym mózgu. Wszystko



czego potrzebujecie to dobre materiały, dobry nauczyciel, skuteczna metoda i będzie dobrze.

Zatem jeśli jesteście jedną z tych osób, które uczą się angielskiego od pięciu, siedmiu czy dziesięciu lat i potraficie jedynie pójść do restauracji i zamówić filiżankę kawy, wiecie, że coś jest nie tak, że coś nie działa, że kilka, albo jeden z tych elementów, które przed chwilą wymieniłam, może szwankować i że powinniście to zmienić. Ale skuteczna nauka języka to proces, czyż nie. To proces, w którym trzeba omówić kilka aspektów. Teraz powiem Wam na co musicie zwrócić uwagę, by odnieść sukces, ponieważ chcę by Wam się udało. Chcę byście w końcu nauczyli się tego języka, bo angielski jest umiejętnością, taką samą jak prowadzenie samochodu. I trudno sobie dziś wyobrazić życie bez tej umiejętności. Wiem, mówiłam Wam o tym kilka razy w poprzednich odcinkach, powtarzam to za każdym razem, gdy mam kontakt z uczniami, za każdym razem, gdy mam możliwość rozmawiania z ludźmi, wiem, że brak znajomości angielskiego stanie Wam na przeszkodzie, zahamuje Wasz rozwój i postęp, przeszkodzi w otrzymaniu awansu i dostaniu lepszej pracy. A ja chcę byście to osiągnęli, chcę byście urzeczywistnili swoje marzenia, a język angielski może Wam pomóc, jest narzędziem, które pozwoli Wam zrealizować swoje marzenia.

Zacznę od sprecyzowania co mam na myśli mówiąc o skutecznej nauce języka. Skuteczna nauka języka polega na tym, że wkładacie pewien wysiłek i uzyskujecie efekty. I tyle. Problem pojawia się, gdy staracie się, dużo się uczycie, zapisujecie się na kurs — zwróćcie uwagę, że po angielsku możecie użyć tego zwrotu „zapisać się” z przyimkiem „in”, „on” lub „for”. Amerykańska wersja to ta z przyimkiem „in”, zaś brytyjska z przyimkiem „on” lub „for”. Zatem jeśli chcecie wziąć udział w jakimś kursie, szkoleniu, użyjecie określenia „zapisać się na”. A zatem zapisujecie się na kurs, ale nie ma efektów, tracicie motywację, nie chcecie kontynuować, nie chcecie ciągnąć tego dalej, słyszałam takie historie wielokrotnie, przy wielu okazjach, ale uwierzcie mi, to można zmienić.

Błąd który popełniacie — wybaczcie, ale dziś zamierzam odnieść się do Was i mówić o błędach, które jako osoby uczące się języka obcego popełniacie — Wasz



błąd polega na tym, że nie jesteście świadomi co to tak naprawdę znaczy uczyć się języka i nie wiecie jak podejść do tego zagadnienia. Ale nie wiecie tego, bo bardzo często osoby, z którymi pracujecie, trenerzy z którymi współpracujecie, kursy, w których bierzecie udział, nie mówią Wam jak to robić. Bardzo często błąd polega na tym, że zapisujecie się na kurs i uważacie, że to wystarczy. Chodzi mi o to, że wybieracie kurs, wiem, że to wszystko wiecie, bo znacie to z doświadczenia, tzn. uczyliście się indywidualnie, albo w grupie w klasie, uczyliście się w trybie stacjonarnym i online, ale jedynie tam byliście, braliście udział w zajęciach, ale to za mało.

Wszyscy wiemy, że by odnieść sukces musicie popracować też trochę samodzielnie w domu. Wiem, że wszystko zależy od tego jak bardzo zapracowani jesteście, ale po prostu chcę byście mieli tego świadomość, chcę zwrócić Waszą uwagę na to, że im więcej pracy wkładacie, tym większe sukcesy odnosicie. Jeśli w ogóle nie macie czasu w domu, by poza zajęciami pouczyć się języka, efekt pojawi się dużo później. Gdy mówię o pracy w domu, nie mam na myśli długiego uczenia się co wieczór, to musi być chwila regularnej pracy, piętnaście, dwadzieścia minut dziennie. Uwierzcie mi, to wystarczy, bo uczenie się języka w ten sam sposób w jaki trenujecie ciało, zatem jest to bardzo podobne do chodzenia na siłownię, ale o tym powiem później.

Kolejna rzecz, z której musicie zdawać sobie sprawę, to materiały. Oczywiście, by skutecznie uczyć się języka, musicie mieć dostęp do całej gamy materiałów. Zatem materiały, z którymi pracujecie po prostu muszą być dobre. Jednocześnie pobranie czegoś z internetu, posłuchanie jakiś materiałów czy kupienie ich albo wzięcie od Waszego nauczyciela to za mało, bo oczywiście musicie z nich jeszcze korzystać. Musicie się uczyć, musicie powtarzać, musicie pracować z nimi. Zdaje się to być oczywistym, jednak z wielu względów nie jest i zdaje się, że z wielu powodów to nie działa i właśnie dlatego dziś zajmuję się tymi kwestiami.

Teraz chciałabym porozmawiać z Wami, chciałabym pomówić jeszcze o czymś, co dla mnie jest absolutnie kluczowe i sądzę, że jest to fundamentem



języka i nauki języka, a mianowicie o tym, jak uczyć się nowego słownictwa. Bardzo powszechnym błędem, czymś o czym niezwykle często słyszę, jest to, że ucząc się słówek, uważacie, że musicie je przetłumaczyć. Bardzo często widzę listy, czasami bardzo długie listy słówek. Są one albo po polsku, albo po angielsku i są tłumaczone w obie strony. Później przychodzicie do mnie, pokazujecie te wyrazy i mówicie: „Ok, znam te słówka, znam język”. To nieprawda. Uwierzcie mi, jeśli kiedykolwiek będziecie chcieli uczyć się języka w ten sposób — oczywiście mówię o angielskim, bo w tej dziedzinie posiadam wiedzę, tzn. mam wiedzę fachową w zakresie angielskiego, ale uważam, że odnosi się to do wszystkich innych języków, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego itp., itd. Jeśli próbujecie uczyć się języka w ten sposób — po prostu starając się zapamiętać wyrazy z listy, tłumacząc je z jednego języka na drugi i odwrotnie, a zwykle ta lista złożona jest z bardzo wielu słów, to nie jest to skuteczne, to strata czasu. Proszę nie róbcie tego, bo prędzej czy później będziecie sfrustrowani, będziecie tym bardzo zniechęceni, bo spędzacie czas, poświęćcie swój czas a także pieniądze, a efekt nie pojawia się. I powiem Wam dlaczego — ponieważ mózg tego nie lubi. Mózg tego nie lubi, tych par wyrazów, bo jeśli uczycie się w ten sposób, to jest to jedyna rzecz, której uczycie Wasz mózg, zatem uczycie go tylko tłumaczenia.

Powtarzam to na swoich zajęciach, że jeśli chcecie uczyć się języka, nie zapisaliście się na kurs, który ma nauczyć Was jak tłumaczyć, nie kształcimy tłumaczy. Mówiąc my mam na myśli nauczycieli angielskiego, nauczycieli języka, my kształcimy osoby mówiące w danym języku. Zatem jeśli chcecie uniknąć tego rodzaju błędu, tego że Wasz mózg będzie zapamiętywał tylko tłumaczenie, nie uczcie się w ten sposób. Oczywiście, może przyjdziecie do mnie i zapytacie: „Ale skąd mamy wiedzieć co dane słowo znaczy?”. Cóż, oczywiście, musicie znać tłumaczenie, ale tłumaczenie to tylko jeden mały element tego, co składa się na poznanie nowych słów. Bo kolejne elementy, które się na to składają i które są niezwykle istotne to pisownia i wymowa danego słowa.

Zacznę od wymowy. Często jest ona pomijana. Nie mam pojęcia dlaczego, ale tak jest. Doświadczyłam tego, widziałam ten sposób uczenia się np. form



angielskich czasowników w czasie przeszłym i widziałam sposób w jaki uczniowie, bardzo często są to uczniowie szkół podstawowych lub średnich, uczą się tych form, a mianowicie uczą się na pamięć znaczenia, zapamiętują formę czyli uczą się jak je zapisać, ale nigdy nie wiedzą jak je wymówić. I później, gdy podejdzie do nich rodzimy użytkownik języka albo ktokolwiek inny, kto ma, kto chce porozumieć się z nimi w języku angielskim, nie wiedzą jak dane słowo wymówić. Jeśli źle wymówicie słowo, zamykacie drogę komunikacji.

Wymowa jest bardzo ważna. Był taki odcinek, podcast *World of English* poświęcony wymowie, czy też akcentowi. Oczywiście musicie wiedzieć, że istnieje wiele różnych akcentów i że np. podróżując po Brytanii możecie spotkać ludzi posługujących się akcentem innym niż ten, który znacie z zajęć. To wszystko jest ok, ale Wy musicie znać tę standardową, najważniejszą wymowę. I nie możecie popełniać błędów. Jeśli będziecie popełniać błędy, rozmówcy Was nie zrozumieją. I nawet jeśli nie uczycie się tego w szkole czy na kursie, proszę uczcie się wymowy we własnym zakresie. Wymowa jest sprawą zasadniczą, absolutnie kluczową. Nie jest mniej ważna niż tłumaczenie. Nie, jest tak samo istotna.

Następnie, użyłam już wcześniej tego słowa, mam na myśli pisownię, a zatem przejdę teraz do pisowni. Proszę pamiętać, że musicie także wiedzieć, jak zapisać dane słowa, ponieważ komunikacja może być zarówno ustna, jak i pisemna. Zatem jeśli potraficie mówić po angielsku, to super, ale możecie także znaleźć się w sytuacji w życiu, w której zostaniecie poproszeni o napisanie czegoś, o napisanie maila; to zupełnie podstawowa, kluczowa umiejętność, którą musicie posiadać w pracy, ponieważ musicie prowadzić korespondencję mailową po angielsku, a zatem musicie wiedzieć jak wyrazy zapisać.

Teraz przejdę do kontekstu i przypuszczam, że możecie się teraz uśmiechać słysząc to słowo, bo powtarzam je cały czas, w kółko, bez przerwy. Nie chcę, żeby Was to znudziło, po prostu chcę byście byli świadomi jak ważny jest kontekst. Zatem, za każdym razem, gdy uczę się nowego słowa — tak, tak, wciąż uczę się nowych słów, cały czas uczę się angielskiego, gdy czytam, gdy staram się poszerzać swoje słownictwo, aby zaprezentować Wam większe bogactwo językowe —



oczywiście tłumaczę dane słowo, to prawda, ale później sprawdzam je, to słowo, którego mam się nauczyć, w słowniku angielsko-angielskim i sprawdzam składnię, z czym łączy się dany wyraz, muszę wiedzieć jak użyć danego słowa w kontekście.

Bardzo często korzystam ze słownika wydawnictwa Longman. Polecam ten słownik na moich zajęciach, ponieważ znajdziecie tam definicje. Definicje to fantastyczny sposób uczenia się języka, bo w ten sposób możecie nauczyć się nie tylko danego wyrazu, ale także innych słów, co przypomina mi trochę naukę czytania co też jest świetne. Dalej są pokazane różne możliwe składnie, połączenia czasowników, następnie różne zwroty i rozmaite wyrażenia, kolokacje, jest pokazane jak używać danego słowa i macie też przykładowe zdania. Super sprawa.

A zatem tak to wygląda, tak postępuję za każdym razem, gdy chcę nauczyć się jakiegoś słówka po angielsku. Wy też powinniście tak robić. W ten sposób, jeśli zrobicie to, co Wam podpowiadam, unikniecie błędu jakim jest myślenie po polsku a później próba mówienia po angielsku. W bardzo wielu przypadkach składnia jest zupełnie inna, bo musicie wiedzieć, że te dwa języki, polski i angielski, należą do dwóch całkowicie odmiennych grup języków. I jeśli myślicie po polsku, jeśli macie w głowie struktury języka polskiego, a następnie próbujecie stworzyć zdanie po angielsku, zawsze popełnicie błąd. „Zawsze” to może trochę za mocno powiedziane, bo oczywiście zdarzają się czasami takie zdania, które możecie skopiować, które wyglądają tak samo, np.: „Mam psa” czy: „Mam kota”. Ale te zdania, które można skopiować są tylko na samym początku, zatem jeśli bylibyście uczniem na poziomie A1, tak, moglibyście kopiować zdania, ale jeśli jesteście nieco bardziej zaawansowani, powiedzmy na poziomie A2 czy A1+, nie możecie kopiować zdań, bo to tak nie działa. Naprawdę istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że popełnicie błąd, a ja oczywiście chcę byście nie popełniali błędów.

Teraz wrócę też do kwestii tłumaczenia. Oczywiście gorąco Was zachęcam do tłumaczenia słów. Ja też tłumaczę słówka. Ale później musicie sprawdzić kontekst, chciałabym, żebyście byli tego świadomi. Powiem Wam dlaczego tłumaczenie nie jest zbyt skuteczne. Jeśli opieracie się tylko na tłumaczeniu, jest to jedyna rzecz, która pozostaje Wam w głowie, a oczywiście jeśli chcemy uczyć się języka obcego



musimy wyćwiczyć mózg. Zacytuję jedno czy dwa sformułowania, zdanie Miłosza Brzezińskiego, bardzo podoba mi się to, co mówi, słuchałam go, jego prezentacji o nauce języków obcych i o tym jak nie stracić motywacji. Później powiem też o tej motywacji. W każdym razie, on w swojej wypowiedzi porównał naukę języka do bardzo ciężkiej pracy, bo jeśli chcecie uczyć się języka, musicie wytrenować Wasz mózg, a to masa fizycznej pracy, serio.

Zatem pierwszą rzeczą, którą robicie, pierwszą rzeczą, jaką robi Wasz mózg, gdy zaczynacie uczyć się języka obcego — mózg chce byście przestali, bo to takie nienaturalne. Wiem, że początki są zwykle bardzo trudne, ponieważ mózg, gdy układacie zdanie w obcym języku, wręcz krzyczy do Was i pyta: „Hej, co ty wyprawiasz, to do ciebie niepodobne, to jakieś szaleństwo”. I właśnie dlatego potrzebujecie motywacji, jeśli nie będziecie jej mieć, przerwiecie naukę, mózg potrzebuje tej zachęty, motywacji. A zatem to mnóstwo fizycznej pracy i właśnie dlatego musimy być systematyczni i cały czas zmotywowani.

Teraz omówię zagadnienie systematycznej pracy. Wszystko to wydaje się takie proste i oczywiste. Wszyscy mówią Wam byście byli systematyczni, ale to jest fizyczny proces, o którym przed chwilą wspomniałam. Jeśli chcecie odnieść sukces w nauce języka — wierzę, że to odnosi się do uczenia się jako takiego, ponieważ uważam, że jeśli chcecie nauczyć się właściwie czegośkolwiek, musicie być systematyczni. Ale oczywiście mogę mówić tylko o języku. Zatem systematyczna praca jest niezwykle ważna, przypomina mi ona trening na siłowni. Jeśli będziecie chodzić na siłownię tylko raz w miesiącu i spędzicie tam dwie godziny, nie przyniesie to żadnego efektu. Ale jeśli będziecie chodzić na siłownię dwa lub trzy razy w tygodniu na trzydzieści minut, zobaczycie efekty. To samo ma miejsce w przypadku nauki języka. Naprawdę lepiej, czy raczej powiedziałabym, że jest to konieczne, by uczyć się języka krok po kroku, krótko ale codziennie, i tylko kilku słów. Proszę nie uczcie się na pamięć długich list wyrazów, list, na których jest pięćdziesiąt słówek wraz z tłumaczeniami, bo to nie jest skuteczne. Zmarnujecie czas. Lepiej wysłuchać podcastu, obejrzeć film niż uczyć się w ten sposób, bo nie przyniesie to efektów. Musicie próbować i uczyć się dziennie około pięciu, siedmiu



słów. Oczywiście pamiętając o zasadach, które przed chwilą Wam podałam, a zatem musicie słówka przetłumaczyć, musicie wiedzieć jak się je pisze, jak je wymówić i musicie wiedzieć jak użyć ich w kontekście.

Kolejne zagadnienia, które chciałabym dziś omówić to nauka, ale taka nauka, której nie wolno przerwać. To, co mam na myśli to błąd, który często popełniacie i problem, o którym bardzo często słyszę, a mianowicie, że zaczynacie się uczyć i potem przerywacie naukę. Zaczynacie i przerywacie i trwa to, powiedzmy, dziesięć lat. Jeśli chcecie nauczyć się języka, nie zaczynajcie, by zaraz przerwać naukę. Zatem jeśli chcecie nauczyć się języka, zacznijcie i kontynuujcie naukę. Wiem, że to ciężkie i trudne, ale jeśli zastanawiacie się nad rozpoczęciem nauki jakiegoś języka obcego, w tym wypadku angielskiego, i wiecie, że macie tylko trzy czy sześć miesięcy i wiecie, że później przerwiecie naukę, nie róbcie tego, nie przerywajcie, wykażcie się rozsądkiem, nie marnujcie czasu i energii. Ponieważ jeśli chcecie uczyć się języka, musicie uświadomić sobie, że potrzebujecie na to czasu. I jeśli wciąż robicie przerwy, nauczanie się języka zajmie Wam bardzo dużo czasu. Lepiej przeznaczyć na to, powiedzmy, dwa lata. Oczywiście mówię o osobach, które dopiero zaczynają się uczyć, ci którzy chcą wrócić do nauki będą potrzebowali mniej czasu. Ale jeśli chcecie to zrobić raz a dobrze, zaczynając musicie mieć świadomość, że potrzebujecie trochę czasu, że potrzebne są Wam, powiedzmy, dwa lata, i że nie możecie przerwać nauki. A motywacja, którą tak łatwo stracić, na początku może być większa, bo widzicie efekty, rezultaty pojawiają się bardzo wczesnie, niezwykle szybko. Ale później, w miarę jak kontynuujecie naukę, możecie się zniechęcić, ponieważ nie widzicie efektów. Staracie się, uczycie się, potraficie się już porozumieć i zadajecie sobie pytanie: „No i gdzie są efekty?”. Cóż, to jest tak jak z czytaniem czy mówieniem w języku ojczystym, efekty są, są niczym warstwa kurzu czy rdzy, która narasta bardzo powoli, ale po jakimś czasie osiągniecie cel. Tak dzieje się z uczniami, z którymi pracuję. Osiągniecie cel, bo zaczniecie myśleć po angielsku. Najwspanialszą rzeczą jest, gdy słyszę uczniów, gdy rozmawiają ze mną, gdy się ze mną kontaktują i mówią: „Hej, naprawdę zacząłem myśleć po angielsku”. Zatem, gdy chcę mówić w jakimś języku, gdy chcę mówić po angielsku, nie myślę po





polsku, myślę po angielsku. To możliwe, naprawdę możecie to zrobić, ale musicie trzymać się zasad, które Wam zaprezentowałam.

Jeszcze kilka spraw, które chciałabym omówić, które mogą wydawać się bardzo oczywiste, ale przy których bardzo często popełnia się błędy. To materiały, o których wspomniałam parę minut temu, ale to także dobra szkoła, odpowiedni kurs i dobry nauczyciel. Wydaje się to oczywiste, ale w tych kwestiach też popełniacie błędy. Gdy wybieracie nauczycieli, kursy, szkołę, proszę bądźcie rozważni. Możecie przejrzeć opinie, popytać znajomych, możecie po prostu sprawdzić stronę internetową, ale proszę zróbcie to. Nie zapisujcie się na kurs tylko dlatego, że sądzicie, że jest świetny. Bo jeśli któryś z tych elementów zawiedzie, tzn. kurs nie będzie dobry, a dobry kurs to taki, który jest przemyślany, do którego jest plan, gdy wiecie co będziecie robić na każdym zajęciach. Jeśli nie dostaniecie dobrego nauczyciela, mówiłam Wam co sprawia, że nauczyciel jest dobry — dobry nauczyciel to osoba, która doskonale włada danym językiem, ma wspaniały charakter, energię i która jest wykształcona w tym kierunku. Pozwólcie, że jeszcze raz to powiem, to, że ktoś mówi w danym języku, że biegle się nim posługuje nie czyni z niego dobrego nauczyciela, uważajcie w tym względzie. Zatem musicie być pewni jaki kurs wybieracie, na jaką szkołę się decydujecie i jakiego nauczyciela wybieracie.

Często słyszę, że jeśli chcecie dobrze mówić w jakimś języku, musicie wyjechać za granicę. Nie zgadzam się. Nie zgadzam się, bo jestem przykładem osoby, która uczyła się języka w domu, tzn. w moim ojczystym kraju. I uważam, że całkiem biegle posługuję się językiem angielskim. Oczywiście byłam za granicą, byłam kilka razy w Anglii, odwiedziłam Londyn, podróżowałam po Anglii, tak, robiłam to wszystko. Ale miałam ogromne szczęście i zaszczyt spotkania na swej drodze kilku wspaniałych nauczycieli i dzięki temu teraz jestem tym, kim jestem.

A zatem mamy ciężką pracę, motywację, ciągłość nauki i świetnego nauczyciela. Jeśli macie to na miejscu, naprawdę nie musicie wyjeżdżać. Mówię o tym, bo bardzo często wyjeżdżacie za granicę, wiążąc z tym wielkie nadzieje i oczekiwania, a gdy wracacie mówicie mi: „Cóż, było miło, kraj ładny, kurs fajny,



ludzie sympatyczni, ale byłem w towarzystwie osób mówiących po polsku”. Jeśli jesteście otoczeni przez osoby mówiące po polsku, to nie ma to najmniejszego sensu, bo dokładnie to samo możecie zrobić tutaj. Ale aspekt finansowy, pieniądze, które musicie wydać, są naprawdę duże w porównaniu z tym ile musicie zapłacić za kurs, który robicie tutaj, na miejscu.

I już ostatnia rzecz, ostatnia kwestia, na którą chcę zwrócić Waszą uwagę — to jak uczyć się konkretnych elementów języka i znów zacznę od słownictwa. Powiedziałam Wam jak uczyć się słownictwa, słówek, ale nigdy nie powiedziałam Wam jakie są techniki rozbudowywania słownictwa. Wymienię kilka z nich. Wymienię parafrazę, parafraza to coś fantastycznego. Wyjaśnię Wam co to takiego. Parafraza oznacza, że macie zdanie, oczywiście w kontekście, i staracie się stworzyć takie samo zdanie, czy raczej oddać to samo znaczenie, ale innymi słowami i za pomocą innych struktur gramatycznych. Doskonale się to sprawdza w angielskim. Zatem jeśli macie zdanie: „Jestem bezrobotny”, możecie powiedzieć: „Szukam pracy”, „Szukam nowego zajęcia” albo np.: „Jestem w trakcie zmieniania pracy”. Zatem macie przynajmniej cztery zdania, które znaczą to samo i to właśnie jest parafraza. Bardzo, ale to bardzo skuteczny sposób nauki języka.

Kolejna sprawa to synonimy i antonimy. Zatem jeśli macie jakiś wyraz, przymiotnik dajmy na to, proszę, poszukajcie synonimów, poszukajcie innych wyrazów, które znaczą to samo, które mają mniej więcej takie samo znaczenie. Możecie także poszukać antonimów. Bardzo prostym przykładem będzie duży i mały albo czarny i biały. Gdy kontynuujemy naukę, stajemy się bardziej zaawansowani, to jest to świetna metoda, bo w ten sposób bardzo szybko poszerzamy słownictwo.

Gdy czytacie, a wiem, że czytanie to ważna, zasadnicza kwestia i wiele osób uczących się języka dużo czyta, by mieć kontakt z autentycznym, nieuproszczonym językiem, gdy czytacie, proszę, nie tłumaczcie wszystkiego. Zatem musicie znaleźć książkę, która jest dokładnie na Waszym poziomie, jest idealna dla Was. I znów, bardzo często błąd, który popełniacie polega na tym, że albo zaczynacie od bardzo prostych książek i zniechęcacie się, bo są tak banalne, że nie chcecie czytać dalej, albo zaczynacie od książek, które są zbyt trudne i otwieracie taką książkę na



pierwszej stronie, a tam jest tyle nowych słów, że po prostu siedzicie godzinę ze słownikiem i tłumaczycie wszystkie słówka. Musicie znaleźć książkę, w której nie będziecie znali dwóch, trzech wyrazów na stronie, a czytając zrozumiecie różne zwroty z kontekstu i będziecie musieli przetłumaczyć tylko kilka słów, a nie całą treść.

Przechodząc do gramatyki, gramatyka jest czymś, co naprawdę sprawia mi przyjemność, bo lubię pokazywać Wam, że to nic trudnego, to nie wyzwanie na poziomie fizyki jądrowej, gramatyka nie jest tak trudna jak ludzie mówią. Powtarzam i powtórzę, że gramatyka to nie czasy. To znaczy czasy to temat, który musicie omówić, musicie znać, ale to tylko jeden z elementów języka. Jest wiele innych interesujących i dużo trudniejszych zagadnień, których musicie się uczyć. Powiedziałabym, że najważniejszą rzeczą, zarówno jeśli chodzi o gramatykę jak i słownictwo, jest składnia czasowników, z czym łączą się poszczególne wyrazy. Naprawdę nie ma znaczenia czy stworzycie zdanie w czasie present simple, present continuous, present perfect simple czy present perfect continuous, ale ma znaczenie czy popełnicie błąd w składni, bo w następstwie zaczniecie robić mnóstwo błędów. Ale jeśli dokładnie wiecie jak użyć danego wyrazu, macie pewność, że już się nie pomylicie.

Mam nadzieję, że było to dla Was pomocne. Mam nadzieję, że Wasza wiedza się zwiększa, a Wasze słownictwo się wzbogaca i mam nadzieję, że słuchanie tego podcastu sprawia Wam frajdę, że czerpicie z tego przyjemność i że kontynuujecie naukę języka, bo po to się z Wami kontaktuję, dlatego chcę z Wami rozmawiać i pozwólcie, że powiem to raz jeszcze bardzo otwarcie, że mnie też sprawia to ogromną przyjemność. Dziękuję, że byliście tu ze mną i czekajcie na kolejne odcinki. Cześć.